

9 marca 2011. Środa Popielcowa. Komentarz ojca Jacka Salija

(Jl 2,12-18) Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, lament. Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana Boga waszego! On bowiem jest łaskawy, miłosierny, nieskory do gniewu i wielki w łaskawości, a lituje się na widok niedoli. Kto wie? Może znów pożałuje i pozostawi po sobie błogosławieństwo [plonów] na ofiarę z pokarmów i ofiarę płynną dla Pana Boga waszego. Na Syjonie dmijcie w róg, zarządzcie święty post, ogłoście uroczyste zgromadzenie. Zbierzcie lud, zwołajcie świętą społeczność, zgromadźcie starców, zbierzcie dzieci, i ssących piersi! Niech wyjdzie oblubieniec ze swojej komnaty a oblubienica ze swego pokoju! Między przedsionkiem a ołtarzem niechaj płaczą kapłani, słudzy Pańscy! Niech mówią: Przepuść, Panie, ludowi Twojemu i nie daj dziedzictwa swego na pohańbienie, aby poganie nie zapanowali nad nami. Czemuż mówić mają między narodami: Gdzież jest ich Bóg? I Pan zapalił się zazdrosną miłością ku swojej ziemi, i zmiłował się nad swoim ludem.

(Jl 2,12-18)

Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, lament. Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana Boga waszego! On bowiem jest łaskawy, miłosierny, nieskory do gniewu i wielki w łaskawości, a lituje się na widok niedoli. Kto wie? Może znów pożałuje i pozostawi po sobie błogosławieństwo [plonów] na ofiarę z pokarmów i ofiarę płynną dla Pana Boga waszego. Na Syjonie dmijcie w róg, zarządzcie święty

post, ogłoście uroczyste zgromadzenie. Zbierzcie lud, zwołajcie świętą społeczność, zgromadźcie starców, zbierzcie dzieci, i ssących piersi! Niech wyjdzie oblubieniec ze swojej komnaty a oblubienica ze swego pokoju! Między przedsionkiem a ołtarzem niechaj płaczą kapłani, słudzy Pańscy! Niech mówią: Przepuść, Panie, ludowi Twojemu i nie daj dziedzictwa swego na pohańbienie, aby poganie nie zapanowali nad nami. Czemuż mówić mają między narodami: Gdzież jest ich Bóg? I Pan zapalił się zazdrosną miłością ku swojej ziemi, i zmiłował się nad swoim ludem.

(Ps 51,3-6.12-14.17)

REFREN: Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni

Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej,
w ogromie swej litości zgładź moją nieprawość.

Obmyj mnie zupełnie z mojej winy
i oczyść mnie z grzechu mojego.

Uznaję bowiem nieprawość swoją,
a grzech mój jest zawsze przede mną.

Przeciwko Tobie zgrzeszyłem
i uczyniłem, co złe jest przed Tobą.

Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste
i odnów we mnie moc ducha.

Nie odrzucaj mnie od swego oblicza
i nie odbieraj mi świętego ducha swego.

Przywróć mi radość z Twojego zbawienia
i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.

Panie, otwórz wargi moje,
a usta moje będą głosić Twoją chwałę.

(2 Kor 5,20-6,3)

W imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem. On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą. Współpracując zaś z Nim napominamy was, abyście nie przyjmowali na próżno łaski Bożej. Mówi bowiem /Pismo/: W czasie pomyślnym wysłuchałem ciebie, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą. Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia.

(Jl 2,13)

Nawróćcie się do waszego Boga, On bowiem jest łaskawy i miłosierny.

(Mt 6,1-6.16-18)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę. Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

Komentarz

"Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie".

Kiedy ktoś czyni jakieś dobro tylko ze względu na ludzi, przestaje je czynić, gdy ludzie na niego nie patrzą, albo jeśli znajdzie się wśród ludzi jako ktoś anonimowy, albo jeśli przeniesie się do środowiska, gdzie tego dobra ludzie nie cenią. Np. jeśli ktoś ze względu na ludzi chodzi co niedzielę do kościoła, taki podczas urlopu na niedzielną Mszę raczej nie pójdzie. A w ogóle porzuci praktyki religijne, kiedy zamieszka w dużym mieście, gdzie nawet sąsiedzi wzajemnie się nie znają.

Można tylko ze względu na ludzi trzymać się zasad uczciwości, stać po stronie prawdy i dobra, przejmować się ludźmi słabymi i potrzebującymi pomocy.

Jeśli gdzieś taka postawa zaczyna dominować, ten świat robi się nieludzki.

Tam rychło zaczną się pojawiać ludzie otwarcie manifestujący swoje lekceważenie dla zasad uczciwości i wzajemnej życzliwości.

Wielki Post jest okresem szczególnego wezwania do pojednania z Bogiem. W tym okresie powinniśmy również odbudować w sobie nastawienie, aby dobra i tego, co słuszne, pilnować ze względu na Boga, niezależnie od tego, czy to się ludziom podoba, czy nie. W tym okresie powinniśmy również badać samych siebie, czy nie ma w nas jakichś wyobrażeń o dobru, które idą w poprzek Bożych przykazań.

Dzisiaj na samym początku Wielkiego Postu, czytamy Ewangelię, która poucza o szczególnej ważności trzech dziedzin naszej aktywności religijnej, tzn. modlitwy postu i jałmużny. Właśnie na podstawie dzisiejszej Ewangelii Ojcowie Kościoła lubili pokazywać trójjednię tych trzech sposobów oddawania czci Bogu. Mówili tak: modlitwa jest to taki ptak, który żeby

dofrunąć do nieba, musi mieć dwa skrzydła - skrzydła postu i dzieł miłosierdzia. To samo mówili o poście: że jest to taki ptak, który nigdzie nie dofrunie, jeśli zabraknie mu skrzydła modlitwy i skrzydła dzieł miłosierdzia. I to samo mówili Ojcowie Kościoła o dziełach miłosierdzia, że ten ptak potrzebuje skrzydła modlitwy i skrzydła postu.

Najważniejsze, żebyśmy w czasie tego Wielkiego Postu próbowali zrealizować - tak jak umiemy - tę trójjednię modlitwy, postu i dzieł miłosierdzia.

o. Jacek Salij